

Protokół Nr 13/2016

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 15 marca 2016r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Prawdliwość wydatkowania pieniędzy na sport w latach 2013-2014.
4. Przyjęcie planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2016 rok.
5. Sprawy różne.

Ad.1 Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył Pan Robert Jałowy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku dziennego.

Komisja Rewizyjna w głosowaniu jawnym jednomyślnie 7 głosami za, przyjęła zaproponowany porządek.

Ad.3 Prawdliwość wydatkowania pieniędzy na sport w latach 2013-2014.

Robert Jałowy- Poinformował, że zaprosił na Komisję Rewizyjną Pana Piotra Guszpita (załącznik nr 3) oraz Pana Janusza Szczepanowskiego (załącznik nr 4). Rozumiem, że nic nowego nie wprowadzamy do naszej konstatacji, tylko prosimy zaproszonych Panów z Wydziału aby przedstawili nam sposób funkcjonowania i wydatkowania tych pieniędzy. Wiem, że Pan Marcin przygotował kilka dodatkowych pytań w związku z tym co ustalaliśmy na wcześniejszych komisjach.

Marcin Kurczyna- Pytania się pojawią jak nie będzie wszystkich informacji w wypowiedzi.

Robert Jałowy- I też wszyscy inni gotowi są do zadawania pytań. Możemy poprosić zaproszonych gości. Witam naszego gościa i bardzo proszę aby wpisać się na listę obecności. Zaprosiliśmy Pana po to, żeby troszeczkę więcej informacji usłyszeć odnośnie procedur i realizacji procedur związanych z realizacją zadania związanego z wydatkowaniem pieniędzy na sport. Otrzymaliśmy od Państwa z wydziału informacje w formie pisemnej (załącznik do Protokołu Komisji Rewizyjnej nr 9 z dnia 2 grudnia 2015 roku), jeżeli chciałby Pan je mieć pod ręką to przekażę. W związku z tym na początek proszę powiedzieć jak te procedury standardowo wyglądają, a później my dopytamy o kilka takich bardziej proceduralnych spraw, bo to są kwestie, które są dla nas istotne.

Piotr Guszpit- Inspektor ds. strategii i współpracy z organizacjami pozarządowymi, Wydział Kultury i Sportu- Chodzi o sposób przekazywania dotacji dla klubów sportowych, tak?

Przemysław Granat- Przyznawania dotacji.

Piotr Guszpit- W mieście realizujemy dwa sposoby, możliwości przekazywania dotacji, Pierwszym sposobem, jest to realizacja ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a drugim sposobem pozyskiwania środków jest ustawa o sporcie na podstawie, której została podjęta uchwała określająca warunki i tryb wspierania rozwoju sportu w mieście. To są dwa odrębne działania, którymi środki miejskie dostają się do klubowych kas. Jeżeli chodzi o ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie jesteśmy zobligowani do przeprowadzenia otwartego konkursu ofert z określeniem zadań, z określeniem kwot jakie na te zadania posiadamy w dyspozycji, określone jest również czasem, że konkurs nie może trwać krócej niż 21 dni, późniejsze procedury wynikające z powołania komisji, oceny wniosków staramy się ograniczyć do niezbędnego minimum, żeby jak najszybciej środki miejskie dotarły do klubów, bo wiemy że co roku jest problem z uzyskaniem płynności finansowej przez kluby, ale niektórych terminów nie jesteśmy w stanie przeskoczyć i tak, a nie inaczej to do tej pory funkcjonuje. Drugą ścieżką tą szybszą to jest ustawa o sporcie, której zadania realizujemy zgodnie z uchwałą Rady Miasta o warunkach i trybie wspierania rozwoju sportu. Tutaj procedura konkursowa nie jest przewidziana, jest przewidziane składanie wniosków przez zainteresowane kluby, które następnie publikujemy na okres 14 dni celem przedstawiania tych wniosków wszystkim zainteresowanym. To jest zachowanie tej transparentności i oceny przez wszystkich zainteresowanych, po tym terminie również osobna komisja powołana przez Pana Prezydenta dokonuje oceny tych wniosków i wnioskuje do Prezydenta o wsparcie dotacjami według propozycji wypracowanych przez komisje. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o sprawę merytoryczną.

Robert Jałowy- Kryteria, które Państwo stosujecie jak rozumiem przy dzieleniu pieniędzy na sport kwalifikowany to trzymacie się Państwo uchwały Rady Miasta, ale też dokonujecie tak jakby zgrupowanej oceny tego? Powołujecie jakąś komisję?

Piotr Guszpit- Tak.

Artur Andruszczak- A kto powołuje tą komisję? Prezydent, tak?

Robert Jałowy- Tak, Prezydent. Czyli działanie tej komisji polega na tym, że w ramach uchwały zgodnie z aktami wyższego rzędu dokonujecie tak jakby kwalifikacji według ustawy, tak?

Piotr Guszpit- Szczerze powiem, że jeżeli chodzi o sport wyczynowy to do tej pory komisja brała pod uwagę przede wszystkim wyniki osiągnięte przez kluby, które składają wnioski, oceniała medialność dyscypliny, potrzeby i pod tym kątem, że tak powiem wnioskowała do Prezydenta o odpowiedniej wysokości dotacje. Ta komisja różni się zdecydowanie od komisji, która ocenia oferty na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, bo tutaj Prezydent ma dowolność doboru członków komisji. Natomiast ustawa o działalności pożytku publicznego ściśle reguluje kto może być członkiem komisji i kto może decydować o ocenie ofert. W konkursie na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego komisja służy tylko do oceny ofert,

a nie do wnioskowania o wysokość dotacji. Natomiast w tej drugiej formule, czyli na podstawie uchwały związanej z ustawą o sporcie komisja proponuje wielkość dotacji, z czym Prezydent do tej pory się zgadzał i nie kwestionował wysokości dotacji, mówimy o latach 2013-2014.

Robert Jałowy- Rozumiem, że w tym drugim przypadku mamy też jakby znacznie większe pieniądze do podziału, tak?

Piotr Guszpit- Niestety tak. To znaczy czy dużo większe w tamtym czasie to było mniej więcej $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{2}$ środków na szkolenie młodzieży, ale biorąc pod uwagę to ile klubów bierze udział w tej formule no to były znaczące środki.

Robert Jałowy- Bo to się rozprasza wtedy.

Piotr Guszpit- Tak, bo to jest mniejsze skupienie, bo uchwała określa jakie dyscypliny są w tym momencie wspierane jacy przedstawiciele tych dyscyplin mogą ubiegać się o dotacje, stąd jest ten krąg zainteresowanych bardzo wąski i środki wydają się naprawdę imponujące, chociaż to i tak nie są wielkości, którymi obracaliśmy w latach 2008-2010.

Robert Jałowy- No tak. Czy mógłby Pan troszeczkę więcej powiedzieć na temat szczegółów od formy takiej technicznej związanej z tą drugą procedurą, czyli uchwała związana z ustawą o sporcie jak tu Państwo robicie czy sobie notujecie, czy wypełniacie tabele? Bo wiem, że wstępnie to było napisane w tych materiałach, które przedstawicie Państwo, ale tak jakby my z tego taki bardzo ogólny ogląd mieliśmy zdany.

Piotr Guszpit- W 2013 roku komisja oceny ofert pokrywała się idealnie z komisją oceny wniosków, czyli te same osoby stanowiły te same komisje, jeżeli chodzi o podział środków na przykład na 2013 rok, zespół trzy osobowy ze mną w składzie, pod przewodnictwem kolegi Janusza Szczepanowskiego i akurat tutaj Roberta Olejniczaka. Zespół zapoznał się z wnioskami i na podstawie oceny tych wniosków i znajomości wcześniejszych dokonań tych klubów jak i dotacji uzyskanych we wcześniejszych latach dokonano takiego a nie innego podziału tych środków co zostało zaakceptowane przez Pana Prezydenta i większych uwag do tego podziału nie było. Jeszcze nie został ujęty widzę klub piłkarski, bo to jest styczeń 2013 roku, czyli jeszcze nie było zmiany uchwały, w której dopisano piłkę nożną jako dyscyplinę, która też może ubiegać się o dotacje z tego tytułu. Także tylko pod tym kątem mogę powiedzieć jak komisja oceniała te wnioski. Po prostu tutaj te osoby głównie bezpośrednio pracownicy wydziału mają największe doświadczenie i wiedzę na temat potrzeb klubów.

Robert Jałowy- Te potrzeby pewnie do was wpływają pisemnie.

Piotr Guszpit- Tak, ale nie tylko. Jest wiele rozmów telefonicznych, spotkań z przedstawicielami klubów sportowych.

Robert Jałowy- A jak ustaliliście Państwo sobie tą procedurę? Bo nie jest tak, że Państwo usiedliście i powiedzieliście dobrze, dzielimy tu, tu, tu porozsuwamy.

Piotr Guszpit- Tak jak już mówiłem...

Robert Jałowy- Bo macie kluby, macie te kryteria i gdzieś te kryteria są ujęte.

Piotr Guszpit- Mogę tylko bazować na treści uchwały, tam nie ma konkretnego zapisu dotyczącego kryteriów jakimi komisja powinna się kierować. Jedyne co to nasze doświadczenie i wiedza w tym temacie stanowiły bazę do tego,

żebyśmy każdy z wniosków rozpatrywali pod tym kątem, także tutaj nic nowego nie jestem w stanie Państwu powiedzieć.

Robert Jałowy- My jako komisja chcielibyśmy, żeby efektem pracy tej komisji było nie tylko stwierdzenie jakiegoś faktu, ale być może ustalenie czy nie można byłoby w większym stopniu pozyskiwać informacje od klubów dotyczących potrzeb. Chodzi też o profesjonalizm oceny, wiadomo że na jakimś tam super merytorycznym poziomie nie będziemy wnikali w profesjonalizm, który Państwo tutaj prezentujecie w ocenie funkcjonowania sportu. Natomiast wiem, że tego typu ocena jest prowadzona też w sposób taki weryfikowalny, czyli nie ustalacie tego Państwo, chyba że tak jest, ale z tego co wiem to nie ustalacie tego, że dogadujecie się Państwo ten klub tyle, ten tyle, albo temu trochę mniej i dołożymy drugiemu, tylko oceniacie te wszystkie parametry i oceniacie kluby, które wchodzi w skład tej uchwały, które mogą te pieniądze dostać.

Piotr Guszpit- Oczywiście.

Robert Jałowy- Nam chodzi o to jak to wygląda technicznie.

Piotr Guszpit- Powiem tak, wniosek opiewa na pewną kwotę potrzeb danego klubu, niejednokrotnie jest to kwota można by było powiedzieć absurdalna, ale każdy ma prawo złożyć ten wniosek i do nas należy jego weryfikacja pod względem możliwości finansowych miasta jak i oceny rzetelnej tego wniosku, który do nas wpływa z konkretnymi zadaniami, które klub zamierza zrealizować. Mając to wieloletnie doświadczenie w ocenie tego typu informacji czy to jest wniosek czy to jest oferta my wiemy, który klub próbuje uzyskać większą dotację niż jest wymagana. Może się cofnąć troszeczkę w czasie, jeżeli chodzi o tego typu zadania jeszcze jak były większe środki, wracam do lat 2007-2010 łącznie, bo w 2011 nastąpił krach finansowy, jeżeli chodzi o poziom dotacji nie wiem czy Państwo pamiętacie rok 2011, gdzie z pułapu ponad 10.000.000zł na dotacje spadliśmy na 700.000zł.

Robert Jałowy- Tak, to była bardzo duża zmiana. Wcześniej Rada Miasta ustaliła, zmieniła, skorygowała w budżecie biorąc pod uwagę też sprzedaż działek i tak dalej, żeby wzmocnić sport w 2011 roku. W roku 2010 okazało się że nagle pieniędzy nie było.

Piotr Guszpit- 2010 rok to był ostatni ten dobry rok.

Robert Jałowy- Ale przed uchwalaniem budżetu na 2011 rok.

Piotr Guszpit- Do czego teraz zmierzam, zmierzam do tego, że działacze sportowi, jeżeli przez dwa, trzy lata dostają co roku więcej, a to nie jest więcej o 10.000zł, 20.000zł, tylko to jest o 400.000zł, 500.000zł więcej, bo taka gradacja następowała, że na żużel finalnie szło 2.000.000zł, na koszykówkę 1.500.000zł, na piłkę nożną 1.500.000zł bo wtedy jeszcze GKP funkcjonowało w pierwszej lidze, to były olbrzymie środki, teraz spadamy na rok 2011 gdzie budzimy się po prowizorium, że to będzie 700.000zł i teraz z czym my wyjdziemy do klubów. Ale udało się dzięki radnym odbudować ten budżet na tyle, że można było w jakimś stopniu przeciągnąć odbudowę finansów klubowych od początku. Nikt z działaczy nie zdawał sobie sprawy, o czym często wcześniej mówiłem, żeby nie liczyli że tak będzie wiecznie, że co roku miasto będzie miało dodatkową pulę środków, które będzie mogło przeznaczyć na finansowanie sportu. Nikt tego poważnie nie brał pod uwagę i każdy z działaczy potem zobaczył na czym stoi i okazuje się że zostali

delikatnie rzecz ujmując przez nich, wykiwani przez miasto. Ale to nie była wina miasta, tylko wina możliwości finansowych, które spadły na bardzo niski poziom. Od roku 2011 próbowaliśmy po woli odbudowywać to i zaufanie klubów do miasta i możliwości finansowych co jak wiemy nie do końca nam się udaje, bo co roku do tego roku na szczęście jeszcze nie było większej awantury, ale przez ostatnie trzy lata 2012, 2013, 2014 co roku po ogłoszeniu wyników konkursu dochodziło do otwartych uwag w kierunku miasta, że miasto robi coś źle, tylko co można robić źle jeżeli nie ma czym robić, to jest taka moja dygresja.

Robert Jałowy- Na razie dziękuję. Czy są jakieś pytania od koleżanki i od kolegów?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Tak, ja mam pytanie. Jakby znając specyfikę wnioskowania i rozliczania dotacji na kulturę, których kosztorysy są bardzo szczegółowe spotkałam się z wnioskiem jednego klubu sportowego, już nie pamiętam czy to była 2013 czy 2014 rok, który opiewał niemal na 500.000zł i były to trzy pozycje kosztorysowe. Na jakiej podstawie jesteście Państwo w stanie po trzech pozycjach kosztorysowych stwierdzić w jaki sposób rzeczywiście są wydatkowane te pieniądze? Abstrahując od procedury ich przyznawania czy to było na bazie ustawy pożytku publicznym czy o sporcie to jest jednak dyscyplina finansów publicznych i musi być dokładnie rozliczona ta dotacja. Jeżeli są trzy pozycje, które są bardzo ogólnikowe i nie wiadomo tak naprawdę co z nich wynika i klub te pieniądze dostaje to jakie są rzeczywiste kryteria przyznawania? Sam Pan musi przyznać, że jeżeli są trzy pozycje kosztorysowe, a Pan nie potrafi powiedzieć jakie są rzeczywiste kryteria oceny tych wniosków to zachodzi jednak podejrzenie, że były też kryteria nie merytoryczne przyznawania tych wniosków.

Piotr Guszpit- Nie potrafię odnieść się do tego dokładnie, bo jak Pani mówi też Pani nie wie kto jest wnioskodawcą, nie pamięta Pani.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Klub Stali.

Piotr Guszpit- Stal Gorzów, czy ilość pozycji kosztorysu świadczy o tym, że oferta jest nie doskonała? Uważam że zależy jakie to są pozycje i czego dotyczyły bezpośrednio. W tej chwili też nie potrafię Pani odpowiedzieć czy któraś z pozycji jest zbyt ogólnikowa czy nie dostatecznie wyczerpująca znamiona potrzeb finansowych. Wiemy doskonale, że żużel w mieście jest dyscypliną powiedzmy numer jeden.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Chciałabym, żebyśmy trzymali się ustawy o dyscyplinie finansów publicznych.

Piotr Guszpit- Nie potrafię się odnieść do tego.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Czyli nie zna Pan kryteriów przyznawania dofinansowania?

Piotr Guszpit- Nie, już mówiłem, że nie ma kryteriów na podstawie, których byśmy mogli w tym momencie przedstawić Państwu, że ten klub dostał tyle i tyle, bo spełnił te kryteria, a nie inne, tego tu nie było. Jedynym kryterium było nasze doświadczenie i wiedza na temat działalności poszczególnych klubów, które ubiegały się o dofinansowanie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Czyli jak Pan miał dobre zdanie o działalności tego klubu to on dostawał?

Piotr Guszpit- Moje zdanie nie miało tutaj najmniejszego znaczenia.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- A czyje miało?

Piotr Guszpit- Niczyje, staraliśmy się działać bezstronnie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ale skład komisji, te trzy osoby, wśród nich rozumiem Pan był?

Piotr Guszpit- Cztery osoby, tak oczywiście.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Czyli, jeżeli Pan mówi że Pan bazował na swoim doświadczeniu i profesjonalizmie, czyli to doświadczenie podpowiadało Panu, że ten klub wyda te pieniądze dobrze i to było to kryterium?

Piotr Guszpit- Tak.

Przemysław Granat- Nie było żadnych formalnych zapisów. Do podziałów dochodziło na podstawie luźnej rozmowy tych osób z komisji i składali propozycje do Prezydenta?

Piotr Guszpit- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Pan pełnił jaką funkcję dokładnie?

Piotr Guszpit- Ja byłem Zastępcą Przewodniczącego.

Jerzy Wierchowicz- A w mieście jaką funkcję Pan pełnił?

Piotr Guszpit- Jestem inspektorem w wydziale w tej chwili Kultury i Sportu.

Jerzy Wierchowicz- A kto jest szefem?

Piotr Guszpit- Pani Ewa Hornik jest szefem połączanego Wydziału Kultury i Sportu.

Jerzy Wierchowicz- Kiedy następuje rozliczenie dotacji za każdy rok, do jakiego terminu?

Piotr Guszpit- Za który rok?

Jerzy Wierchowicz- Za 2015 rok.

Piotr Guszpit- Do 31 stycznia.

Jerzy Wierchowicz- I nastąpiło takie rozliczenie?

Piotr Guszpit- Z tego co wiem to tak.

Jerzy Wierchowicz- Czy są zastrzeżenia do tego rozliczenia?

Piotr Guszpit- Tego jeszcze nie wiem, jest za wcześnie.

Jerzy Wierchowicz- A kiedy będziemy wiedzieć? Już mamy 15 marca.

Piotr Guszpit- Wiem, ale my mamy 5 lat na to, żeby sprawdzić czy zadanie zostało zrealizowane zgodnie z wnioskiem czy ofertą.

Piotr Zwierzchlewski- Jak 5 lat to, które lata zostały już zweryfikowane?

Jerzy Wierchowicz- Czyli za 2015 rok dowiemy się w roku 2020?

Piotr Guszpit- Możemy się dowiedzieć, bo mamy 5 lat.

Jerzy Wierchowicz- Z czego wynika taki długi termin rozliczenia?

Piotr Guszpit- Według zapisów umowy na podstawie, której przekazywane są dotacje.

Robert Jałowy- Rozumiem, że nie wszystkie wnioski Państwo weryfikujecie?

Piotr Guszpit- Oczywiście, bo nie jesteśmy w stanie wszystkich zweryfikować.

Robert Jałowy- Więc po prostu macie 5 lat, żeby to sprawdzić?

Piotr Guszpit- Powiem inaczej, ustawodawca wymaga literę tego prawa, ale z zawartych umów wynika, że oferent, który realizuje zadanie musi utrzymać dokumentację związaną z realizacją przez 5 lat.

Jerzy Wierchowicz- To dokumentacja, rozliczenie dotacji nie jest możliwe? Żebyśmy po 5 latach dopiero się dowiadywali, czy przyznaliśmy 100.000zł

w ubiegłym roku klubowi i czy te 100.000zł zostało wykonane zgodnie z przeznaczeniem.

Piotr Guszpit- Pierwsza weryfikacja sprawozdania...

Jerzy Wierchowicz- Do 31 stycznia, a wy sprawdzacie.

Piotr Guszpit- A my sprawdzamy po prostu pod względem matematycznym.

Jerzy Wierchowicz- Pod względem merytorycznym sprawdzacie, bo w matematycznym się wszystko zgadza.

Piotr Guszpit- Z tego co się orientuję nie mamy do tego uprawnień.

Jerzy Wierchowicz- A kto ma ?

Piotr Guszpit- Wydział Audytu i Kontroli.

Jerzy Wierchowicz- A kontroluje ten Wydział Audytu te wydatki finansowe?

Piotr Guszpit- Ostatnia kontrola audytu przeprowadzona w klubach była chyba robiona w styczniu czy w lutym ubiegłego roku i to było w tych klubach znaczących, tych których akurat dotyczą dotacje na sport wyczynowy.

Piotr Zwierzchlewski- Za lata?

Piotr Guszpit- Za lata chyba 2012, 2013, 2014 o ile się nie mylę, bo nie dysponuję tymi dokumentami w tej chwili, ale jest protokół z kontroli tych klubów.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Było głośno o tym.

Piotr Guszpit- Tak.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Zmienione protokoły były.

Jerzy Wierchowicz- Wy tylko kontrolujecie pod względem rachunkowym?

Piotr Guszpit- Tak. Sprawdzamy czy się zgadza, bo często jest tak, że kluby potrafią wpisać różne kwoty nie sumując później i okazuje się że albo za dużo rozliczyli co jest zupełnie niezrozumiałe, albo rozliczyli za mało, a nie dokonali wpłaty środków których nie wykorzystali i to musimy w miarę szybko sprawdzić.

Jerzy Wierchowicz- Czyli merytorycznie może tylko audyt miejski sprawdzić czy oni wykorzystali zgodnie z przeznaczeniem?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Można wystąpić o dostęp do informacji publicznej.

Piotr Guszpit- Z mojej wiedzy tak to wynika...

Jerzy Wierchowicz- A wasza komisja nie może tego zrobić?

Piotr Guszpit- Nie, komisja jest powołana tylko do oceny ofert i wniosków, a nie do oceny sprawozdania.

Piotr Zwierzchlewski- Tej weryfikacji rozliczenia, tak?

Piotr Guszpit- Nie, to już wykracza poza możliwości komisji.

Piotr Zwierzchlewski- Ktoś ściga jeżeli jest nie dopłata?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ale tam nie ma nie dopłaty, tam się wszystko zgadza.

Piotr Zwierzchlewski- Ale Pan powiedział, że może być tak, że może być za dużo albo za mało.

Piotr Guszpit- Tak, jeżeli klub składa sprawozdanie i wpisuje, że nie wydatkowaną kwotę wpłacił i wpisuje datę to sprawdzamy w Wydziale Rachunkowości czy taka wpłata miała miejsce i to jest do potwierdzenia. Natomiast, jeżeli nie wpłacił to wzywamy do uregulowania tego, na to jest chyba czternaście czy trzydzieści dni.

Piotr Zwierzchlewski- I na taki wniosek 31 stycznia macie czternaście dni na to zweryfikowanie?

Piotr Guszpit- Nie. To jest zbyt krótki czas.

Piotr Zwierzchlewski- Też pięć lat?

Piotr Guszpit- Nie. Powiem tak, w tym roku jest specyficzna sytuacja, bo był moment o czym nawet pani Dyrektor Hornik wspomniała, że został wydział w jednej osobie, ale sytuacja jest taka, a nie inna w naszym wydziale, w naszym referacie, że praktycznie od października funkcjonujemy w trójkę, realizujemy zadania pięciu osób i nie ukrywam, że mamy trochę zaległości w stosunku do realizacji bieżących zadań. Kiedy zdążymy zweryfikować wszystkie sprawozdania być może do końca kwietnia uda nam się to zrobić. Także proszę wziąć pod uwagę fakt, że nie jesteśmy w stanie wszystkiego przerobić, bo jesteśmy w tym momencie na etapie realizacji konkursów, podpisywania umów, weryfikacji aneksów i to naprawdę zajmuje bardzo dużo czasu, a jeszcze w tej chwili zgłaszaliśmy wniosek do Ministerstwa o wpisanie do planu inwestycyjnego budowy hali sportowej, także to też pochłonęło dużo czasu. Nie ukrywam, że jest mi przykro z tego powodu, że nie jesteśmy w stanie na bieżąco wywiązywać się ze wszystkich swoich planów, ale jest nas troszeczkę zbyt mało i nie możemy tego...

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Mam pytanie, w ustawie jest napisane, żeby dostać kolejne dofinansowanie należy rozliczyć poprzednie.

Piotr Guszpit- W której ustawie?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- W ustawie o porządku publicznym to jest i nie wiem jeszcze chyba jest w finansach publicznych.

Piotr Guszpit- Nie chciałbym się z Panią sprzeczać, ale z tego co wiem po szkoleniach w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Zielonej Górze nie mamy żadnych podstaw, żeby w jakikolwiek sposób ukarać nie przyznaniem dotacji stowarzyszeniom, które nawet nie złożyły sprawozdania w terminie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- W takim razie mam inne pytanie. W 2015 roku był audyt przeprowadzany przez Wydział Audytu w klubach i w dokumentach z kontroli są opisy faktur i nieprawidłowości, które z tego wynikają. Jedną z nieprawidłowości jaka była opisana to taka, że z dotacji była finansowana pensja Prezesa jednego z klubów...

Jerzy Wierchowicz- Którego klubu konkretnie?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- W Stali. I inny zarzut był, że była we wniosku pozycja zakupu napojów na cel sprzedaży komercyjnej, czyli miasto dało pieniądze na to, żeby ktoś kupił i sprzedał na imprezie. Złoty interes powiem szczerze, świetna sprawa myślę że można napisać wniosek o pensje dla siebie w ramach sportu kwalifikowanego. Czy Państwo wdrożyli cokolwiek, jakiś program naprawczy lub zażądali zwrotu?

Jerzy Wierchowicz- Ale był taki przypadek?

Piotr Guszpit- Powiem szczerze, że pierwsze słyszę. Chodzi o Stal?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Tak.

Piotr Guszpit- Nie wiem skąd mogła się tam znaleźć pozycja pensji dla Prezesa, bo wiem że Prezes nie pobiera pensji, tylko jest na jakimś kontrakcie menażerskim i on nie pobiera z dotacji żadnych środków, tylko z tego co przyciągnie do klubu. Taką ja mam wiedzę.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Czyli Pan nie jest zaznajomiony z wynikami tego audytu?

Piotr Guszpit- To znaczy miałem do dyspozycji wystąpienie pokontrolne, do którego przygotowaliśmy pisma do klubów w sprawie zwrotu dotacji, które zostały pobrane w nadmiernej wysokości bądź nie zgodnie z przeznaczeniem. Tam wystąpiło kilka klubów, które miały do zwrotu nie wiem czy łącznie około 30.000zł, ale najwięcej do zwrotu miał jeden klub chyba 7.000zł czy 8.000zł, także jeżeli byłaby pensja w tym jak Pani mówi do rozliczenia czy do zwrotu to te kwoty byłyby większe o które byśmy pisali, dlatego nie wiem czy coś takiego było w tym wystąpieniu pokontrolnym. Być może to są wyniki audytu, ale nie są zawarte w wystąpieniu pokontrolnym, bo to robił Wydział Audytu pod szefostwem Pana Moroza.

Jerzy Wierchowicz- Ile w tamtym roku przeznaczaliśmy na sport dokładnie? W 2015 roku jaka była łączna dotacja?

Piotr Guszpit- Na konkurs dotyczący szkolenia młodzieży 1.200.000zł było chyba na sport wyczynowy, a 2.020.000 było na sport młodzieżowy i to wszystko, bo w tym była alkoholówka chyba nie cała 1.000.000zł także to było 3.220.000zł to było na dotacje dla klubów.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ja dostarczę w między czasie wyniki tego audytu.

Robert Jałowy- Przydało by się jeszcze to wystąpienie pokontrolne.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ja mam to wszystko w wersji elektronicznej.

Robert Jałowy- Wystąpienie pokontrolne jest efektem ustaleń, które nastąpiły po przedstawieniu protokołu kontroli i część rzeczy jest weryfikowana w trakcie kontroli i nie znajdują się w protokole kontroli lub znajduje się informacja, że coś podczas tej kontroli naprawione, a część może być naprawiane w tym protokole i w związku z tym w wystąpieniu tego nie będzie lub będzie w jakiś sposób tylko wspomniane kwestie, które są zalecane nadal do naprawy.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ja dostarczę te materiały.

Robert Jałowy- Czy są jeszcze jakieś pytania?

Przemysław Granat- Panie Przewodniczący proszę o przypomnienie tematu dzisiejszego spotkania.

Robert Jałowy- Prawidłowość wydatkowania pieniędzy na sport w latach 2013-2014.

Jerzy Wierchowicz- To nie sprawdziliśmy tych prawidłowości w żaden sposób.

Marcin Kurczyna- No tak, pojawiły się nowe wątki. Zaprośmy Pana, żeby Pan nam powiedział jak zostawały przyznawane środki, z tego co Pan mówi środki były przyznawane na zasadzie takiej, że ja uważam że temu się należy tyle, a ja uważam że mu się należy tyle. Państwo żadnej punktacji nie prowadziliście.

Jerzy Wierchowicz- A protokoły z obrad waszej komisji są?

Piotr Guszpit- Tak, są.

Marcin Kurczyna- Ale z protokołów Jurek nic nie wynika. Tam jest uznaliśmy i podzieliliśmy.

Jerzy Wierchowicz- Rzeczywiście jest tak, że nie ma żadnych kryteriów przyznania, wyniki, efekty sportowe i tak dalej.

Piotr Guszpit- To jest uważam w tym momencie błąd.

Robert Jałowy- Łatwiej było by gdybyście mieli coś doprecyzowanego i tylko wstawiali punkty.

Piotr Guszpit-Tak, dlatego nie ukrywam, że bardzo mocno pracujemy nad nowym projektem uchwały, który byłby weryfikowalny na podstawie kryteriów,

które tam chcemy umieścić, które wynikają bezpośrednio z zapisów strategii rozwoju sportu i turystyki, gdzie klub będzie mógł otrzymać dotacje w takiej wysokości, w jakiej faktycznie mogłaby mu się należeć. Nie ukrywam, że jednym z kryteriów będzie posiadanie ciągłości szkolenia odpowiedniej ilości grup i nie będzie tak jak w tej chwili było jak mówię uznaniowo troszeczkę, tylko konkretnie dysponuje dziesięcioma grupami, założmy że na grupę będzie się należało 10.000zł to taki klub może dostać 100.000zł dotacji. Klub, który ma pięć grup dostanie 50.000zł.

Marcin Kurczyna- To Państwo się nie kierowaliście tym do tej pory? Mówi Pan że na doświadczeniu bazowaliście, a tu przychodzi klub szachów, który dostaje 100.000zł i czym się Pan kieruje mówiąc szachistom, których jest siedmiu należy się 100.000zł?

Piotr Guszpit- Tylko, że szachy w tym dużym sporcie nie...

Marcin Kurczyna- Ale one się tam pojawiają zdaje się przy których zestawieniach.

Piotr Guszpit- Ale nie w dotacjach z ustawy o działalności pożytku publicznego.

Marcin Kurczyna- Pamięta Pan na jakiej podstawie przyznawaliście akurat wtedy te dotacje?

Piotr Guszpit- Powtarzam, nie przyznawaliśmy środków na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego, my proponowaliśmy tylko wielkości na podstawie uchwały bazujący na ustawie o sporcie, a zostawialiśmy bez komentarza ocenę ofert.

Marcin Kurczyna- To kto w takim razie dzielił z pożytku publicznego?

Piotr Guszpit- To już bezpośrednio kwity o wysokości dotacji przygotowywał Dyrektor wydziału wnioskując do Pana Prezydenta o taką a nie inną wysokość dotacji.

Marcin Kurczyna- Czyli Pan Dyrektor jednoosobowo uznawał kto ma ile dostać z tego podziału pożytku publicznego?

Piotr Guszpit- Czy jednoosobowo? Konsultował z pracownikami, jednak on podejmował ostateczną decyzję o wielkości, która szła do Pana Prezydenta.

Marcin Kurczyna- A z Panem też konsultował te liczby?

Piotr Guszpit- Tak.

Marcin Kurczyna- I co Pan mu radził w ramach tych konsultacji? Które kluby powinny dostawać największe kwoty z pożytku publicznego?

Piotr Guszpit- Te które kluby powinny dostawać największe to jest moje subiektywne zdanie. Według mnie kluby, które zrzeszają faktycznie największą ilość dzieci i młodzieży, które potrafiły uzyskać dzięki temu odpowiednie wyniki.

Marcin Kurczyna- Jakie były kluby w Gorzowie w tym czasie?

Piotr Guszpit- Koszykówka dziewcząt, piłka ręczna chłopców też miała wyniki, mimo dużej ilości młodzieży, brak wyników w piłce nożnej, ale to jest dyscyplina rzeka, że tak powiem, która jest każdemu z kibiców bliska. Trzeba było by zweryfikować...

Artur Andruszczak- W szkoleniu dzieci i młodzieży nie można brać pod uwagę, ale wyniku z treningu.

Piotr Guszpit- Tak, oczywiście, tylko...

Marta Bejnar-Bejnarowicz- W Stali masz pięciu.

Piotr Guszpit- To jest specyfika tego sportu.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Sport to sport.

Piotr Guszpit- I to nie jest sport ogólnie dostępny to też musimy brać pod uwagę.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Dlatego powinien być finansowany z promocji. Bo to jest promocja miasta, a nie sport.

Piotr Guszpit- Zgadzam się w zupełności, ale nie mam wpływu na to z czego jest finansowane, zresztą zupełnie inaczej bym podzielił.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- To jest sport kibicowski, bo tu finansuje rozrywkę dla kibiców, a nie dla pięciu co jeżdżą.

Jerzy Wierchowicz- Co roku przyznaje się takie dotacje, czy co roku w pakiecie na sposób rozliczenia z poprzedniej dotacji?

Piotr Guszpit- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Jak są nieprawidłowości to ma to wpływ na decyzje w kolejnym roku? Ktoś się nie rozliczył, jakiś klub tak jak była afera z piłką ręczną?

Piotr Guszpit- Ale to nie jest tak, że się nie rozliczył...

Jerzy Wierchowicz- No tak fałszywe faktury i tak dalej.

Piotr Guszpit- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Wykorzystał, oszukał. Czy to miało wpływ na wasze decyzje co do przyznania kolejnych dotacji?

Piotr Guszpit- Oczywiście.

Jerzy Wierchowicz- Nie przyznawaliście wtedy?

Piotr Guszpit- Na tym klub AZS AWF stracił, zaczął się bardzo mocno tłumaczyć i nie koniecznie te tłumaczenia do nas trafiały, bo jeżeli sekcja piłki ręcznej była sekcją autonomiczną, a Dyrektor klubu nie potrafił przedstawić nam żadnych dokumentów na podstawie, których klub zezwolił na autonomiczność tej sekcji to potem musiał ponosić konsekwencje takiego a nie innego sposobu rozliczenia tych środków na piłkę ręczną.

Jerzy Wierchowicz- To jednak mieliście jakieś wiadomości, Pan mówił że tylko audyt może to sprawdzić. Z tego co Pan mówi to jednak mieliście czasami wiadomości o rozliczeniu na przykład.

Piotr Guszpit- Te dokumenty dostaliśmy po kontroli audytu.

Jerzy Wierchowicz- Aha, to audyt to wykrył. Ten audyt jest co roku?

Piotr Guszpit- Nie, nie. Staramy się, żeby jednostki nasze były kontrolowane przynajmniej raz na cztery lata.

Artur Andruszczak- Tak rzadko?

Piotr Guszpit- Nie mieliśmy do tej pory, że tak powiem większego wpływu, ale w pewnym momencie i to za sprawą jeszcze Dyrektora Kucharskiego, Pan Kucharski postanowił po naszych rozmowach wewnątrz wydziału, że należałoby mimo braku wskazań wydziału merytorycznego do kontroli, żeby jednak jakaś osoba przeszła się do klubów sportowych i podpowiedziała w jaki sposób rozliczać, żeby posprawdzała czy to jest dobrze księgowane. Mimo naszych szkoleń, które przeprowadzaliśmy dla klubów sportowych w niektórych przypadkach zdarzało się, że sprawozdania odbiegały troszeczkę od naszych oczekiwań i trzeba było je weryfikować, poprawiać. W związku z tym nasz kolega Marek Pośpieszny został zobligowany do tego, że chodzić po klubach, sprawdzać i ewentualnie próbować naprawiać finanse

klubów, co zostało w ubiegłym roku we wrześniu zakończone nowymi zakresami czynności w związku z połączeniem Wydziału Kultury i Sportu, także od tego czasu nie mamy nikogo kto by chodził i ewentualnie podpowiadał czy pomagał klubom w rozliczeniu środków nie na zasadzie, że zrób tak to cię nikt nie wykryje, tylko żeby trzymało się to wszystko kupy.

Przemysław Granat- Ta cztero osobowa komisja wybierana jest przez Pana Prezydenta, tak?

Piotr Guszpit- Tak.

Przemysław Granat- Czyli wydział proponuje osoby, a Prezydent akceptuje.

Robert Jałowy- Na pewno jeszcze troszeczkę byśmy mieli dodatkowych pytań, ale myślę że zgrupujemy je sobie na następne spotkanie, wtedy kiedy się dobrze zaznajomimy z efektami audytu i być może będziemy mieli jakieś dodatkowe, chociaż pewne stwierdzenia natury ogólnej myślę że mamy, ale uważam że to jest jeszcze troszeczkę za wcześnie, żeby gromadzić podstawowe tezy do protokołu z tego tematu. Bardzo Panu dziękuję, że Pan przyszedł, myślę że następne spotkanie będzie około dwa tygodnie po świętach, początek kwietnia i takie mamy mniej więcej ogólne ustalenia.

Piotr Guszpit- Jestem do dyspozycji, być może już kolega wróci ze zwolnienia lekarskiego.

Robert Jałowy- Dobrze. Dziękujemy bardzo.

Ad.4 Przyjęcie planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2016 rok.

Robert Jałowy- Z przyczyn formalnych nie mogliśmy wcześniej przyjąć planu pracy Komisji Rewizyjnej, to znaczy mogliśmy jednak myślę że bardziej przejrzystie i transparentnie jeżeli zrobimy to teraz. Poinformował, że radni otrzymali i zapoznali się z propozycjami planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2016 rok (załącznik nr 5). Jeżeli mamy do tak przedstawionego planu pracy uwagi to bardzo proszę teraz mamy czas aby porozmawiać na ten temat. Druga sprawa jest taka, że zgłaszając swoje uwagi miejmy na uwadze tego typu rzeczy, punkt numer trzy opracowanie i wdrożenie w Urzędzie Miasta procedur przeciwdziałania mobbingowi mamy skończony, więc w momencie kiedy będzie następne posiedzenie naszej komisji zostanie przyjęty protokół. Punkt numer osiem podjęcie przez Miasto inicjatywy zmiany przepisów Uchwały Rady Miasta XI/120/2003 z 21 maja 2003 roku w celu doprecyzowania zasad usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych jest sytuacja analogiczna. Punkt numer dwa zasady określające dysponowanie środkami publicznymi przez dyrektorów jednostek komunalnych tutaj przyjęliśmy takie wstępne założenie, że te informacje, które wpłynęły na interpelacje, którą napisałem już jakiś czas temu, czyli wyjaśnienia o ogólnych procedurach i o ogólnych aktach prawnych, które dyscyplinują dyrektorów są dla nas wstępnie wystarczające, więc myślę że to nie będzie kontrola specjalnie nas angażująca chyba żebyśmy po prostu zdecydowali się wyciąć i usunąć ją, Pytanie tylko czy tak możemy zrobić? Myślę że lepiej normalnie standardowo się ze wszystkim zaznajomić i to wszystko. Kontrola omówienia sprawy zamiany działki należącej do miasta na nieruchomości przy ulicy Warszawskiej trzeba będzie po prostu opisać i do końca zakończyć tą kontrolę aczkolwiek bez mojego udziału z przyczyn formalnych.

Jerzy Wierchowicz- Tam już mamy wszystko zakończone?

Robert Jałowy- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Musisz przygotować sprawozdanie z tej kontroli.

Robert Jałowy- Ja już nic nie mogę robić, aczkolwiek mamy dokumentacje dotyczącą jak to wyglądało jedno po drugim.

Jerzy Wierchowicz- Robert, tylko pamiętaj, że ty byłeś jedynym, który optował za rozpoznaniem tej sprawy jako zasadną, wszyscy inni mówili, że to jest bez sensu.

Robert Jałowy- Ale zaraz, zaraz do czego, nie rozumiem?

Jerzy Wierchowicz- Do zamiany tej działki, bo badaliśmy procedurę dojścia do decyzji przez Radę, wszyscy jak tu siedzimy, no nie wszyscy, bo nie wszyscy Państwo byli, ale byliśmy zdania, że może nie ma co badać, jest to robota bezsensowna. Ty byłeś zdania odmiennego, nikt z nas teraz tego nie opisze. To co mamy napisać?

Robert Jałowy- Ale zaraz, zaraz, żeby zbadać tą sprawę punktem wyjścia do zbadania tej sprawy było pismo, które wpłynęło do Komisji Rewizyjnej, którego autorem był Pan mecenas dotyczący że jest taka sytuacja i należałoby to zbadać.

Jerzy Wierchowicz- Ale ty zacząłeś drążyć zupełnie co innego.

Robert Jałowy- Ale w kwestii późniejszej dotyczącej już końcówki dotyczącej procedur uznaliśmy, że tego nie badamy.

Jerzy Wierchowicz- Ale co mamy tu napisać?

Robert Jałowy- Tam nie ma nic do opisywania moim zdaniem, jeżeli tego nie badaliśmy to nie opisujemy.

Jerzy Wierchowicz- To jest coś innego czego ja oczekiwałem. Wręcz przeciwnie, ja uważam że procedura była w porządku, a ty mówiłeś że procedura była podejrzana i badamy, w jaki sposób doszło do podjęcia decyzji. Myśmy wtedy powiedzieli, że nie ma co badać, bo procedura była legalna.

Robert Jałowy- W związku z tym porozmawialiśmy tylko przez chwile i na tym się skończyło z tego co pamiętam, więc tutaj ja w tym temacie nie mogę stworzyć sprawozdania z przyczyn formalno-prawnych, ja tutaj nie umyvam rąk, bo to nie o to chodzi, ale wspólnie wtedy kiedy działaliśmy to już te nasze podstawowe ustalenia zostały zrobione i myślę że w tym temacie...

Jerzy Wierchowicz- Bezprzedmiotowa w tej sytuacji.

Marcin Kurczyna- Czy każde posiedzenie i każdy temat musi się kończyć sprawozdaniem? Jak to jest zgodnie ze statutem? Czy nie musimy robić tego sprawozdania, jeżeli uznajemy, że nie ma po co tego sprawozdania robić?

Jerzy Wierchowicz- Wystarczy stanowisko, że komisja uznała, że sprawa jest bezprzedmiotowa. Rzeczywiście myślę, że trzeba takie stanowisko napisać, że komisja nie opracowuje sprawozdania z uwagi na stwierdzenie bezprzedmiotowości sprawy.

Robert Jałowy- Jak Państwo sobie życzycie, ja w tej sprawie nie mogę zająć żadnego stanowiska.

Jerzy Wierchowicz- Ja bym jeszcze wysłuchał Pana Prezydenta, Wiceprezydenta merytorycznego o zdanie w tej sprawie. Tu widzę sens.

Przemysław Granat- Aktualnego?

Jerzy Wierchowicz- Oczywiście.

Robert Jałowy- Czy ktoś chciałby jakiś temat dołożyć do planu pracy.

Marcin Kurczyna- Na tą chwilę chyba nie.

Komisja Rewizyjna w głosowaniu jawnym jednogłośnie 7 głosami za, przyjęła plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2016 rok.

Ad.5 Sprawy różne.

Robert Jałowy- Punkt ostatni sprawy różne, czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos? Nie widzę, dziękuję.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Przewodniczący podziękował zebranych za czynny udział, zamykając posiedzenie komisji.

Protokołowała
A. Zienkiewicz

Przewodniczący Komisji
Rewizyjnej
(-)
Robert Jałowy